

## OŚWIĘCIM Utartym szlakiem



Jan Noworyta, prezes koła przewodników beśkidzkich i terenowych w Oświęcimiu to człowiek, który niemalże od początku współtworzył ruch przewodnicki w grodzie nad Solą.  
**str. VI**

## OSIEK Trakt bez asfaltu



Mieszkańcy ulicy Grunwaldzkiej w Osieku narzekają, że droga, którą dojeżdżają do centrum wsi jest w fatalnym stanie. Chcieliby, żeby cały trakt został wyasfaltowany.  
**str. VIII**

## KĘTY Trzy lata walki



Rodzice dzieci uczęszczających do Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Bilowicach mogą już spać spokojnie. Ich pociechy od kilku dni całkowicie bezpiecznie przechodzą przez jezdnię.  
**str. IX**

## BRZESZCZE Świąteczny marketing



Jak promować swoją szkołę? – na to pytanie chętnie odpowiadają uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Stanisława Staszka w Brzeszczach.  
**str. IX**

## Przybyło mechaników, ubyło stolarzy Gdzie się podziało tamto rzemiosło?



Rozszerzać działalność i nadążać za zmianami — to recepta Jana Stachury, szewca z Oświęcimia, na powodzenie w rzemiośle.

Choć tyle się mówi o tworzeniu przychylnego klimatu dla małej przedsiębiorczości i rzemiosła, rzemieślnikom wcale niełatwo utrzymać się w dzisiejszej rzeczywistości gospodarczej. Coraz trudniejsza jest konkurencja z dużymi firmami, zdobywającymi w przetargach duże zamówienia. Jak widać dobrze na oświęcimskim rynku, rzemieślnicy, by przetrwać, często tną zatrudnienie. Coraz więcej jest takich, którzy prowadzą jednoosobową firmę, co najwyżej zatrudniają jednego, dwóch pracowników.

Złoty wiek minął już dla stolarzy, używających do swej pracy tradycyjnego materiału, czyli litego drewna — dębiny, sosny, świerku, a nie — tak popularnych obecnie — płyt drewnopodobnych.

Mówi Tadeusz Krzeszowski — od 30 lat prezes Cechu Rzemiosł Różnych i Małej Przedsiębiorczości: Gdy przyszedłem do naszego cechu, stolarzy było prawie 80. Dzisiaj jest ich 5. Ten zawód, w tradycyjnym rozumieniu tego słowa, umiera. Dzisiaj stolarka często ogranicza się do montowania gotowych elementów drewnopodobnych. Nie jest to już praca od podstaw, od samego początku nad danym wyrobem. Wynika to prawdopodobnie z kalkulacji finansowej. Lite drewno, zwłaszcza dębina, na której przez lata pracowałem, jest drogie. A właśnie z tego materiału wykonywałem dla kościołów ołtarze, meble.

Na przykład zakrycia i skarbiec w Kościele Mariackim, kościół w Woli Filipowskiej, kościół w Liszkach. W tych obiektach do dziś można podziwiać efekty stolarskiej pracy prezesa oświęcimskiego cechu. Ale na takie wyroby nie ma już tej konkurencji co kiedyś.

### Szawc bez butów chodzi!

Niekoniecznie. Jan Stachura — jedyny z kilku działających w Oświęcimiu szewców, który należy do cechu — na brak klientów nie narzeka. Zanim zajął się tym fachem, był konstruktorem obuwia w chelmeckiej fabryce. Gdy zaczynał w 1983 roku, pracował sam z bratem. Potem zatrudnił trzech pracowników, dzisiaj pracuje u niego pięć osób — jedna na pełny etat, pozostali zatrudnieni są w niepełnym wymiarze godzin pracy. Rozszerza działalność i nadąża za zmianami — to recepta Jana Stachury na powodzenie w rzemiośle. Gdyby porównać jego warsztat do tego sprzed dwóch dekad, zmieniło się tu wiele np. przybyło nowoczesniejszych, bardziej wydajnych maszyn. Jan Stachura uruchomił filię zakładu w Brzeszczach i w Tychach. Ale tam o klientach nieco trudniej. Co innego w Oświęcimiu, gdzie zakład pana Jana działa od prawie dwudziestu lat.

— Przez te lata zdobyłem zaufanie klientów, więc na ich brak nie narzekam. Ale dzisiejsze czasy nie sprzyjały rzemieślnikom. Dawniej za ZUS dla jednej osoby płaciłem równowartość 4 par fleków do butów. Dzisiaj muszę zapłacić 90-100 par fleków — mówi szewc.

Oprócz naprawy obuwia pan Stachura dorabia również kłucze.

— Trzeba rozszerzać działalność. Nie ma co liczyć, że będzie lepiej. Moim zdaniem konkurencja będzie jeszcze ostrzejsza — tłumaczy.

Bywa, że pracuje nawet 12-14 godzin dziennie.

### Tania masówka

Nielatwe czasy nastąpiły dla krawiectwa. Wiele krawców nadal prowadzi swą działalność, ale często nie wytrzymu-

je konkurencji z produkowaną na masową skalę taną odzieżą, zalewającą rynek. Wystarczy udać się na oświęcimski targ, by przekonać się, że takiej odzieży ci u nas dostatek. Do krawca wciąż wybierają się jednak ci, którzy wolą nosić stroje oryginalniejsze od „masówek” i szyte na miarę, choćby miały być droższe. Ale tacy klienci pozostają w mniejszości. Czy zatem wszyscy rzemieślnicy zalamują ręce, narzekając na brak koniunktury? Nie. Większa z roku na rok liczba samochodów na drogach, a przy tym niezbyt dobry stan tychże dróg, zapewnia oświęcimskim mechanikom i blacharzom stały dopływ klientów.

— W powiecie oświęcimskim kwitnie mechanika samochodowa, blacharstwo (około 50 procent członków naszego cechu) — mówi Tadeusz Krzeszowski.

Sporo też jest przetrzerów. Na rynku udaje się przetrwać także murarzom. Ale i tu nastąpiły zmiany. W cenie są fachowcy od robót budowlanych, którzy znają się nie tylko na murarce, ale również na pracach wykończeniowych.

— Do naszego cechu należy obecnie dwóch murarzy — jeden z Brzeszcza, drugi z Polanki Wielkiej. Trzymają się na rynku, ale przyznają, że trudno jest im zdobyć większe zlecenia. Bardziej udaje się to murarzowi z Polanki Wielkiej, który zatrudnia około 50 osób. Łatwiej mu sprostać konkurencji. Rzemieślnikom, którzy prowadzą w tej branży jednoosobowe firmy jest trudniej. Znam malarza, który przed laty malował prawie wszystkie szkoły w Chrzanowie. Teraz są przetargi, w których nie ma szans na wygraną. Szuka więc drobniejszych zleceń — tłumaczy prezes Krzeszowski.

(Dokończenie na str. IV)

## Włamanie do Chemobudowy Chroniony i okradziony

Nieznanym sprawcą włamanie się do biurowca oświęcimskiego oddziału Chemobudowy Kraków. Straty wyniosły 50 tysięcy złotych.

Do wnętrza budynku złodziej dostał się po przecięciu kraty i wypchnięciu okna. Wyniosł sześć komputerów wraz z osprzętem, drukarki, skanery i sprzęt AGD. Okoliczności włamania ustala oświęcimska policja. Jak się dowiedzieliśmy obiekt Chemobudowy jest chroniony. (wod)

## BRZESZCZE. Zatrzymany z prochami Rosyjskie tabletki

Funkcjonariusze Komariatu Policji w Brzeszczach zatrzymali osiemnastoletniego brzeszczanina, którego podejrzewano o rozprowadzanie środków odurzających i psychotropowych.

Przy młodzieńcu znaleziono 53 tabletki nitrazepanu i tyle samo metadienu. „Towar” jest produkcji rosyjskiej.

18-lata osadzono w policyjnym izbie zatrzymań Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu. (wod)

## KĘTY. Apel do Śląskiej Kasy Chorych Niesprawiedliwa kasa

Rada Miejska w Kętach przesała do Śląskiej Regionalnej Kasy Chorych w Katowicach apel w sprawie zmniejszenia stawki kapitacyjnej i odmowy zawarcia z Gminnym Zakładem Opieki Zdrowotnej w Kętach umowy o świadczenie specjalistyczne dla mieszkańców gminy należących do tej kasy.

Radni apelują o podwyższenie stawki kapitacyjnej, a właściwie narzuconej GZOZ oraz o zawarcie z kęcką służbą zdrowia umowy o świadczenia z zakresu specjalistycznej opieki zdrowotnej. — Rada Miejska uznaje, że tak znaczne zmniejszenie stawki kapitacyjnej uniemożliwi prawidłową realizację świadczeń dla pacjentów zapisanych do Kasy

Śląskiej, a odmowa zawarcia umowy na świadczenia specjalistyczne godzi w zaufanie, jakim obdarzyli oni Kasę, składając do niej deklaracje przystąpienia — czytamy w apelu. — Ewidentnym skutkiem stanowiska Kasy jest niesprawiedliwione zróżnicowanie sytuacji pacjentów z naszej gminy — w zależności od przynależności do danej kasy — przeciwko czemu zdecydowanie protestujemy wnosząc o bezwzględną zmianę stanowiska Kasy i podjęcie wnioskowanych działań.

Rajcy przesyłali swój apel do wiadomości ministra zdrowia, posłów z okręgu nr 12, wojewódów śląskiego i małopolskiego oraz Rady Społecznej GZOZ w Kętach. (wod)



Miejski Zakład Komunikacji w Oświęcimiu informuje, że w okresie świąteczno-noworocznym wprowadzone zostają zmiany w rozkładach jazdy. I tak 24 grudnia (Wigilia) obowiązuje rozkład jak w dni powszednie. Jednak w godz. 17 do 21 zawieszona zostaje komunikacja na wszystkich liniach miejskich i podmiejskich z wyjątkiem linii nr 1, która kursowała będzie następująco: — odjazdy z dworca PKP i ZCHO o godz.: 17.00, 17.30, 18.00, 18.30, 19.00, 19.30, 20.00, 20.30, 21.00. Kurs o godz. 17.30 z ZCHO przedłużony do Zosola Petli a kurs o godz. 21.00 z ZCHO przedłużony do Starych Stawów. Zarówno w pierwszym jak i drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia obowiązuje rozkład jak w niedziele i święta. Z kolei 31 grudnia autobusy MKZ będą kursować jak w dni robocze. W przeciwieństwie do pierwszego dnia nowego roku. Wówczas będzie obowiązywał rozkład jazdy jak w dni świąteczne. (RL)

(Fot. Andrzej KĘTY)